

*Krzysztof Gorlach, Lucjan Kocik,
Marian Niezgoda, Zygmunt Seręga*
Uniwersytet Jagielloński

Profesor Władysław Kwaśniewicz – Mistrz i Przyjaciół

Oddając do rąk czytelników niniejszy tom, w szczególny sposób pragniemy uczcić pamięć Jego postaci, jako ci, dla których Profesor Kwaśniewicz był Mistrzem, Nauczycielem i Przyjacielem.

Urodzony 9 czerwca 1926 roku w Pszczynie na Górnym Śląsku, już od wczesnych lat młodości na trwałe związał się z Krakowem i krakowskim ośrodkiem akademickim. Tu uzyskał maturę licealną, ukończywszy uprzednio czteroletnią Męską Szkołę Handlową, a następnie zdając tzw. małą maturę. Tu zdobywał kolejne stopnie akademickie i tu prowadził badania naukowe. Tu wychowywał kolejne pokolenia socjologów i spełniał się w roli animatora życia naukowego i organizatora licznych inicjatyw podejmowanych w naszym ośrodku.

Naukowa działalność Profesora obejmowała ogromnie zróżnicowany i bardzo szeroki wachlarz zagadnień. Stały się one zapewne przedmiotem analizy w innej wypowiedzi. Najistotniejsze jest jednak to, że choć zmieniały się nazwy zakładów i zespołów badawczych, którymi kierował, zmieniały się programy studiów, a Profesor wykladał wiele różnych przedmiotów, to od początku swojej kariery naukowej w profilu jego zainteresowań badawczych i dydaktycznych znajdowała się przede wszystkim polska wieś oraz jej kultura. Był bowiem Profesor zarówno z wykształcenia, jak i powołania w znacznej mierze socjologiem wsi i etnografem.

Już w okresie studiów i pierwszych lat pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim pozostawał w najściślejszych związkach z Kazimierzem Dobrowolskim. Na dwa lata przed uzyskaniem – w 1950 roku – magisterium z socjologii objął w Katedrze Etnografii funkcję asystenta-wolontariusza, a później, już po przejściu na pełny etat starszego asystenta, pełnił praktycznie rolę osobistego sekretarza Kazimierza Dobrowolskiego. Ta długoletnia współpraca, jak również fakt, iż pierwsze lata pracy zawodowej przypadły w okresie, w którym sytuacja socjologów stawała się coraz trudniejsza (w związku z nasilającą się stalinizacją kraju), zdecydowały o podjęciu przez Władysława Kwaśniewicza studiów etnograficznych. W grudniu 1952 roku uzyskał magisterium z etnografii. Osiem lat później – w grudniu 1960 roku – doktoryzował się również w zakresie etnografii na Wydziale Filozoficzno-Historycznym po przedstawieniu roz-

prawy pt. *Rozwój kultury materialnej wsi rzemieślniczej Świątniki Górne pow. krakowskiego (1950–1960)*.

Przypomnieć należy, że ówczesna etnografia w ujęciu Kazimierza Dobrowolskiego odbiegała znacznie od wzorów jej uprawiania wśród większości polskich etnografów tamtego okresu. Zasadniczą cechą jego warsztatu badawczego i założeń metodologicznych było równoległe i spójne uwzględnianie warstwy danych empirycznych o rzeczywistości, jak i wiedzy teoretycznej.

Z pewnością doświadczenia tamtego okresu, obok indywidualnych cech osobowościowych Władysława Kwaśniewicza i własnych jego preferencji w wyborze podejmowanych problemów oraz możliwych opcji teoretycznych, ukształtowały sylwetkę intelektualną daleko odległą od wzoru „gabinetowego uczonego”. Pozostawał on jednak zawsze socjologiem-empirykiem z jednej strony takim, któremu przyświeca postulat budowania syntez na podstawie wyników nawet bardzo szczegółowych badań, z drugiej zaś strony – takim, który w konstruowaniu generalizacji posiadających walory teoretyczne i formułowaniu konkluzji o charakterze prognostycznym nigdy nie pozostaje obojętny wobec faktów empirycznych.

Najlepszą ilustracją takiej postawy socjologa wobec rzeczywistości społecznej i roli badań naukowych jest rozprawa pt. *Przemiany społeczne młodzieży akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w dwudziestolecie Polski Ludowej*, na której podstawie Władysław Kwaśniewicz habilitował się w 1967 roku na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wiele kolejnych rozpraw, w których miał okazję wykazać takie właśnie kompetencje, przynosi mu w osiem lat po uzyskaniu habilitacji, tj. w 1975 roku, tytuł profesora nadzwyczajnego.

Powiedzieć, że Profesor był mistrzem i przyjacielem, to zbyt mało. Dla wielu z nas to właśnie on zainspirował i ukierunkował biograficzny szlak w obszarze nauki. Czynił to z pełnym zaangażowaniem, gdyż zawsze wyznawał zasadę, że naukowe *curriculum vitae*, ujmowane przez pryzmat ewolucji zainteresowań naukowych, nie może być pojmowane jako wyłączny rezultat swoistej logiki intelektualnego rozwoju danego badacza. I chociaż wizje indywidualnego rozwoju, jakimi otaczał Profesor każdego z nas, nie zawsze pokrywały się z osobistymi, prywatnymi planami życiowymi, to jednak zawsze były inspirujące i pomagały dokonywać trafnych wyborów na dalszą metę, szczególnie w dziedzinie naukowej. Perspektywy kariery opartej na pieniądzu i władzy były obce naszemu Mistrzowi.

Profesor był wielkim zwolennikiem żywego łączenia tradycji z nowoczesnością oraz szerokiego, retrospektywnego i prospektywnego wglądu w badaną rzeczywistość. Wynikało to z jego intelektualnych cech jako uczonego obdarzonego zdolnością szybkiego diagnozowania rzeczywistości, syntetyzowania jej czynników i zjawisk oraz formułowania trafnych konkluzji prognostycznych. Był więc Profesor swoistą „arką przymierza” pomiędzy osiągnięciami dawnych mistrzów a swoimi uczniami, których przysposabiał do kontynuacji wielu metod oraz wątków badawczych, by wspomnieć przykładowo metodę integralną K. Dobrowolskiego.

Pomimo wyraźnej lewicowej orientacji społecznej Profesor nigdy nie był ideologiem dogmatykiem, nawet w czasach powszechnego „zniewalania umysłów”. Swoją działalność społeczną i naukową starał się tak adaptować do rzeczywistości politycznej, by minimalizowała ona koszty moralne społeczności uniwersyteckiej. Nie zabiegał

o polityczną karierę, chociaż – jak sam często podkreślał – „władza całe życie pchała mi się w ręce”.

W działalności zawodowej Władysława Kwaśniewicza osobne miejsce zajmowała społeczna działalność naukowa. Przez długi okres prowadził on liczne prace redakcyjno-edytorskie zarówno na Uniwersytecie Jagiellońskim, jak i poza nim. Od 1971 roku był redaktorem Serii Socjologicznej Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, których łącznie z pracami habilitacyjnymi ukazało się ponad 40 tomów. W latach 1968–1980 był członkiem redakcji „Studiów Socjologicznych”. Również przez kilka lat pełnił obowiązki członka redakcji „Kultury i Społeczeństwa”, a także „Roczników Socjologii Wsi”. Długo współpracował z członkami rad redakcyjnych „Studiów Socjologicznych”, „Kultury i Społeczeństwa” i „Przeglądu Socjologicznego”.

Ten rodzaj społecznej działalności naukowej wieńczy najpoważniejsza w jego karierze zawodowej inicjatywa opracowania *Encyklopedii socjologii*. Dzięki wysiłkom Władysława Kwaśniewicza, który pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Redakcyjnego, dzisiaj młode pokolenie polskich socjologów uczy się z pierwszej polskiej *Encyklopedii*.

Swoje polityczne i partyjne koneksje wykorzystywał dla rozwoju Katedry, a później Instytutu Socjologii, w którym zgodnie współpracowali z sobą marksiści, ateści i katolicy, przechodząc bez formalnych trudności wszystkie szczeble kariery naukowej.

Profesor był związany na dobre i na złe z Krakowem, Uniwersytetem Jagiellońskim i Instytutem Socjologii, którego był twórcą i pierwszym dyrektorem. Uczynił bardzo wiele, aby krakowska socjologia stała się znaczącym miejscem na naukowej mapie Polski. To między innymi dzięki Jego staraniom i uporowi udało się zapewnić poprawę warunków lokalowych i znaczne wzmocnienie kadrowe. W czasach Jego dyktowania studia socjologiczne podejmowało wielu młodych, utalentowanych ludzi i stosunkowo szybko instytut zatrudnił wielu pracowników nauki, w większości spośród absolwentów socjologii UJ, którym udało się zapewnić krajowe i zagraniczne staże naukowe. To, co było zadziwiające, to Jego zainteresowanie rozwojem naukowym młodszych kolegów i daleko idąca pomoc.

Odcisnął także swoje piętno na sposobie kształcenia socjologów. Wspomnieliśmy, że z wykształcenia był socjologiem i etnografem, a jego mistrzem był profesor Kazimierz Dobrowolski. To miało wpływ na Jego sposób pojmowania socjologii jako nauki i jako interpretatora zjawisk i procesów społecznych oraz definiowanie roli socjologa. Stąd silna obecność w programie kształcenia adeptów socjologii w Krakowie obok teorii także praktyki. Jego *idee fixe* było przekonanie, iż student socjologii musi mieć kontakt z praktyką społeczną, poznać od podszewki mechanizmy rządzące życiem społecznym. Dlatego w programie kształcenia pojawiły się hospitacje instytucji społecznych oraz obozy ćwiczeniowo-badawcze, podczas których studenci kolejno poznawali, poprzez uczestnictwo w badaniach, wiejską społeczność lokalną, miasto oraz zakłady przemysłowe, jako przykłady sformalizowanych organizacji. Przez pewien czas była to specyfika kształcenia socjologów w Krakowie.

Za Jego czasów instytut, mimo że formalnie był podzielony na zakłady jako podstawowe jednostki dydaktyczne i badawcze, stanowił swego rodzaju wspólnotę. Wspólnie, ponad podziałami zakładowymi, realizowaliśmy programy badawcze, wspólnie odpowiadaliśmy za kształcenie studentów. Rezultatem między innymi Jego starań było, iż instytut stał się dynamiczną jednostką dydaktyczną i badawczą, posia-

dającą nie tylko ugruntowaną sieć kontaktów krajowych i zagranicznych, lecz także pozycję krajową i międzynarodową. Jest w tym także zasługa Profesora Kwaśniewicza.

Profesor był osobą szczególną. To, co wzbudzało w nas zdumienie, to fakt, że praktycznie znał wszystkich, którzy w jakiś sposób zaznaczyli swoją obecność w socjologii i etnografii, ale także historii, psychologii i pedagogice. Jednak może bardziej interesująca i ważniejsza była konstatacja, że on sam był osobą powszechnie znaną, szanowaną i lubianą. Wynikało to z całą pewnością z Jego zaangażowania w sprawy socjologii jako nauki i jej kondycji na arenie ogólnopolskiej. Warto przypomnieć, że dzisiaj socjologia jako nauka jest czymś oczywistym; ma ugruntowaną pozycję, której się nie kwestionuje. Jednak przez długie lata była, z jednej strony, przez politycznych decydentów i dyżurnych ideologów traktowana podejrzliwie, jeśli nie wrogo. Z drugiej natomiast patrzono na nią z góry, jako na dyscyplinę młodą, niedoświadczoną, pozostającą w cieniu nauk o ugruntowanej pozycji, np. filozofii i historii. Mamy pełne przekonanie, że Profesor Kwaśniewicz należy do tej generacji polskich powojennych socjologów, którzy zawiedli ją w to miejsce, które obecnie zajmuje.

Wspomnieliśmy wcześniej, że był profesor członkiem kolegów i rad redakcyjnych czołowych polskich czasopism socjologicznych i etnograficznych. Funkcje te z całą pewnością pozwalały mu na ogląd tego, co się dzieje w różnych środowiskach socjologicznych w kraju. Jednak warto także podkreślić Jego zaangażowanie w prace Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz fakt wieloletniego członkostwa i przewodniczenia Komitetowi Socjologii PAN. Wszystko to dawało nie tylko wgląd, ale także możliwości udziału w procesie kształtowania socjologii jako dyscypliny naukowej oraz kierunku studiów, który nie tak znów łatwo uzyskał prawo obywatelstwa na naszych uniwersytetach. To zjednało mu szacunek w środowisku, czego wyrazem było jego członkostwo najpierw w Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej, a następnie wybieranie Go na kolejne kadencje do Centralnej Komisji ds. Tytułów i Stopni Naukowych. Być może dlatego mówiono o nim jako o człowieku-instytucji, równie ważnym jak inne, oficjalne (PAN, PTS czasopisma).

Profesor Władysław Kwaśniewicz był wielkim humanistą i socjocentrykiem. Był też mistrzem w nawiązywaniu kontaktów społecznych, rozładowywaniu napięć, mediacji oraz poszukiwaniu optymalnych rozwiązań konfliktowych sytuacji. Współczuł, doradzał, pocieszał, czyniąc to z dużą empatią, taktem i dyskrecją. Wobec problemów chwilowo niemożliwych do rozwiązania parafrazował sienkiewiczowską sentencję „nie ma takich terminów, z których *viribus unitis* przy boskich *auxiliach* wyjść by się nie dało”.

Różnorodne formy jego naukowej i organizacyjnej aktywności osłabiały czasem inne dziedziny, np. realizację zamierzeń badawczych, ale wprowadzały w obręb zespołów pluralizm poglądów naukowych, politycznych, metodologicznych itp. Wymagało to więc często wypracowania zbiorowego konsensusu. I wtedy spotykał się z nami (nie do końca formalnie), by „ustalić oś”, wokół której toczyć się będzie badawcza aktywność. Było to ulubione hasło Profesora.

Na przykładzie cech osobowościowych oraz intelektualnych Profesora można stwierdzić, że dla nauki duże znaczenie posiadają ci jej przedstawiciele, którzy uosabiają właściwy danej epoce kulturowy ideał osobowości uczonego. Trwanie przy określonych wartościach i ich transmitowanie na zasadzie żywego przykładu jest również Twoim, Profesorze, wkładem do nauki. Wierzmy też, że wyrastają przed Tobą „takowe *termina*, których przy boskich *auxiliach* nie dałoby się przezwyciężyć”.